

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak (spr.) SSO Dariusz Śliwiński

SSO Leszek Matuszewski

Protokolant: apl. adw. L. A.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Bogusława Tupaja

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2015 r.

sprawy **G. K.**

oskarżonego z art. 296a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.

z dnia 18 września 2014 r. sygn. akt III K 450/12

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego G. K. kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej w postępowaniu odwoławczym.
3. Kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

L. M. H. D. Ś.

UZASADNIENIE

G. K. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 3 grudnia 2008 r. w P., pełniąc funkcję menadżera obiektów w spółce z o.o. (...) z siedzibą w W., przyjął korzyść majątkową w postaci notebooka marki T. o wartości 3 499 zł w zamian za niedopuszczalną czynność preferencyjną na rzecz K. Z., polegającą na zleceniu świadczenia przez jej firmę usług związanych ze sprzątnięciem sklepów należących do w/w spółki, tj. o czyn z art. 296a § 1 kk,

II. w dniu 11 maja 2010 r. w P., pełniąc funkcję menadżera obiektów w spółce z o.o. (...) z siedzibą w W., przyjął korzyść majątkową w postaci telefonu marki N. (...) M. (...) o wartości 1 699 zł w zamian za niedopuszczalną czynność preferencyjną na rzecz K. Z., polegającą na obietnicy zlecenia świadczenia przez jej firmę usług związanych ze sprzątnięciem sklepów należących do w/w spółki, tj. o czyn z art. 296a § 1 kk.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., wyrokiem z dnia 18 września 2014 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt III K 450/12, uniewinnił **oskarżonego G. K.** od zarzutów popełnienia czynów opisanych wyżej w pkt I i II. Na podstawie art. 230 § 2 kk nakazał zwrócić oskarżonemu dowód rzeczowy w postaci telefonu marki N. (...) M. (...), a na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonego prokurator. Zarzucił orzeczeniu obrazę prawa materialnego polegająca na wadliwej ocenie przestępności czynu z art. 296a § 1 kk, co doprowadziło do uniewinnienia oskarżonego, mimo że przypisany mu czyn wypełnia ustawowe znamiona przestępstwa określonego w przywołanym przepisie, a w szczególności na dokonaniu przez Sąd błędnej oceny działania podjętego przez oskarżonego w zakresie uznania przyjęcia korzyści majątkowych w postaci notebooka i telefonu komórkowego w zamian za czynności preferencyjne, których Sąd nie uznał za niedopuszczalne, podczas gdy podpisanie umów o świadczenie usług z firmą sprzątającą K. Z. w zamian za przyjęcia korzyści majątkowych prowadziło do uprzywilejowania podmiotu świadczącego wskazane usługi i stanowiło niedopuszczalną czynność preferencyjną, a tym samym zachowanie oskarżonego wypełniało znamiona przestępstwa z art. 296a § 1 kk.

Podnosząc tak, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Odpowiedź na apelację złożył obrońca oskarżonego. Wniósł w niej o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była oczywiście bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy przypisał środkowi odwoławczemu cechę, o której mowa w art. 457 § 2 kpk, albowiem już na pierwszy rzut oka, bez konieczności dogłębnej analizy podniesionych w nim zarzutów, można było zauważyć, że wskazane na ich poparcie argumenty nie były trafne. W świetle twierdzeń apelującego nie dostrzeżono by w zaskarżonym orzeczeniu występowały uchybienia określone w art. 438 kpk. Apelacją oczywiście bezzasadną jest zaś taka, której bezpodstawność wynika z samej jej treści i co powoduje, że uwzględniona być ona nie może (vide: wyrok SA w Krakowie z 28 lutego 2007r., II AKa 26/07, KZS 2007/4/38).

Uchybień, które pociągałyby za sobą konieczność uchylenia, bądź zmiany zaskarżonego wyroku niezależnie od granic zaskarżenia czy też podniesionego w apelacji zarzutu czy uchybienia, Sąd odwoławczy nie ustalił również podczas tych działań kontrolnych, które zostały podjęte przezeń z urzędu.

Odnosząc się natomiast do przedstawionego w apelacji zarzutu, Sąd II instancji miał na uwadze, iż z obrazą prawa materialnego mamy do czynienia wówczas, gdy sąd dopuści się błędnej wykładni oznaczonego przepisu prawa materialnego, zastosuje jakiś przepis, mimo że nie był odpowiedni lub zastosuje go w niewłaściwy sposób, ewentualnie zastosuje go mimo zakazu określonego rozstrzygnięcia, lub nie zastosuje normy, której stosowanie było obowiązkowe (por. komentarz do art. 438 kpk [w:] T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze 2003).

Rozważywszy treść argumentów przytoczonych przez apelującego, Sąd Okręgowy uznał, że nie dowodziły one aby Sąd Rejonowy dopuścił się tego rodzaju uchybień, jak wspomniane w poprzednim akapicie.

Przede wszystkim Sąd odwoławczy stwierdził, że autor apelacji, podnosząc kwestię rzekomego zawężenia przez Sąd niższej instancji przedmiotu ochrony realizowanej przez normę sankcjonowaną zakodowaną w przepisie art. 296a kk, nie uwzględnił, iż „norma prawna nie może zakazać wszystkich zachowań, które są obiektywnie skierowane przeciwko dobru prawnemu. Zakazuje jedynie takie zachowania, które prowadzą do narażenia dobra ponad granice tolerancji wynikające z potrzeb obrotu społecznego, w którym dobra uczestniczą” (K. B., A. Z., Polskie prawo karne, PWN 1995, str. 148). Przypomnieć też trzeba autorowi środka odwoławczego, że zachowanie się człowieka „może być wartościowane prawnokarnie, jeśli jest czynem, tzn. jeśli charakteryzuje się zdolnością dopasowania ruchów do potrzeb realizacji wyobrażonego celu. To ogólne określenie jest w ramach typizacji zachowań sprzecznych z normą sankcjonowaną precyzowane poprzez określenie, jakie zachowania naruszające normę sankcjonowaną są karalne” (ibidem str. 150).

Zestawiwszy wskazania skarżącego z rozważaniami przedstawionymi w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, uznać trzeba było, że oskarżyciel publiczny nie przedstawił okoliczności, które pozwalałyby na przyjęcie, iż Sąd

Rejonowy dokonał wadliwego określenia zakazanych ustawą zachowań – czynności wykonawczych typizowanych ustawą karną, a w tym przez art. 296a § 1 kk. Wręcz przeciwnie, podnosząc swe zastrzeżenia względem sposobu rozumienia analizowanego przepisu przez Sąd niższej instancji, apelujący przedstawił wskazania, które de facto wpisywały się w tok rozumowania organu orzekającego w I instancji. A co za tym idzie, utwierdzał w przekonaniu o poprawności przyjętego przez Sąd Rejonowy rozumowania. Apelujący prokurator podniósł przecież, że wyrazem karalnego działania jest „dokonywanie czynności uprzywilejowujących jednego kontrahenta kosztem innych na podstawie kryteriów niemających podłoża w atrakcyjności jego oferty, lecz w przyjęciu od niego korzyści majątkowej lub osobistej (...)” (k. 566v). Zaznaczał również, że „niedopuszczalną czynnością preferencyjną jest czynność, która stwarza odbiorcy lub nabywcy towaru, usługi lub świadczenia warunki korzystniejsze niż stworzone innym, dokonana na podstawie kryteriów innych niż gospodarcza wartość ofert przedstawionych dokonującemu wyboru przez jego kontrahenta (naruszająca zasady uczciwej konkurencji). Jeżeli zatem powodem przyjęcia oferty przez przedsiębiorcę była wręczona lub obiecana korzyść, dokonanie przez niego wyboru tej właśnie oferty kosztem innej stanowi „niedopuszczalną czynność preferencyjną”. Posiłkowym kryterium może być sprzeczność danej czynności preferencyjnej z obowiązującym prawem czy ustaloną praktyką zawierania umów w danym, przedsiębiorstwie. Nie należy natomiast posługiwać się innymi warunkami, w szczególności takimi jak niekorzystność czynności dla podmiotu w ramach którego działa sprawca czy też brak dostatecznego gospodarczego uzasadnienia dla tej czynności” (k. 567).

Odnosząc te wskazania do rozważań poczynionych przez Sąd Rejonowy, stwierdzić trzeba, że apelujący sam uwypuklał te właśnie elementy znamionujące zachowania typizowane przez art. 296a kk, które rozpoznane zostały przez pierwszoinstancyjny organ orzekający za kluczowe dla odrzucenia możliwości przypisania G. K. sprawstwa tego właśnie typu przestępstwa. W zachowaniu podsądnego, którego co do ustaleń faktycznych skarżący nie kwestionował, nie uwidoczniły się bowiem cechy, które umożliwiłyby rozpoznanie jego działań jako przynależnych do kategorii zachowań zabronionych.

Sąd pierwszej instancji zasadnie bowiem zwrócił uwagę na to, iż „Oskarżony [...] zaznaczył, że stawki na które godziła się K. Z. były dużo niższe od tych żądanych przez inne firmy o podobnym profilu działalności [podkreślenie SO]. Jak już wyżej zostało wskazane, niedopuszczalna czynność preferencyjna ma stwarzać odbiorcy lub nabywcy towaru, usługi lub świadczenia warunki korzystniejsze niż stworzone innym i być dokonana na podstawie kryteriów innych niż gospodarcza wartość ofert przedstawianych dokonującemu wyboru. Skoro podejmując współpracę z K. Z. oskarżony kierował się przede wszystkim zaproponowaną przez nią niską stawką za świadczone usługi [podkreślenie SO], to nie sposób przyjąć, że na skutek wręczenia oskarżonemu korzyści majątkowej uzyskała ona korzystniejsze warunki współpracy. Wręcz przeciwnie, mając na uwadze, że umówione stawki wynagrodzenia stawiały jej działalność na granicy opłacalności, należałoby raczej stwierdzić, że warunki te były wręcz niekorzystne [podkreślenie SO]. Zaznaczyć należy, że K. Z. ubiegając się o podjęcie współpracy nie tylko posiadała dobrą opinię, ale jednocześnie nie miała żadnych konkurentów [podkreślenie SO]. Nie sposób uznać zatem, by dokonanie przez oskarżonego wyboru firmy (...) stanowiło niedopuszczalną czynność preferencyjną, a tym samym by wyczerpało znamiona czynu z art. 296a § 1 kk” (str. 12 uzasadnienia pierwszoinstancyjnego wyroku, k. 559).

Analizując zatem wskazania apelującego, który sam przecież zaznaczał, że sprawca musi znajdować się w sytuacji dokonywania wyboru konkretnej oferty, a wybór ten musi się odbyć kosztem oferty innej, a ponadto powodem przyjęcia oferty przez przedsiębiorcę ma być wręczona lub obiecana korzyść, Sąd II instancji uznał, że w stanowisku prokuratora zabrakło przesłanek dyskwalifikujących poglądy prawne wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, których konkluzją jest, że G. K. nie dopuścił się zachowań, które wpisywały się w określony przepisem art. 296a § 1 kk schemat działania.

Sąd Rejonowy poprawnie bowiem uznał, że niedopuszczalną czynnością preferencyjną na rzecz nabywcy lub odbiorcy towaru, usługi lub świadczenia jest czynności uprzywilejowująca, dająca pierwszeństwo określönemu nabywcy lub odbiorcy towaru, usługi lub świadczenia (por. Ryszard A. Stefański, Przestępstwo korupcji gospodarczej [art. 296a kk] Prok. i Prawo 3/2004, str. 59).

Na podzielenie zasługiwał przy tym wniosek, że zachowania oskarżonego G. K. nie stanowiły też czynu nieuczciwej konkurencji zdefiniowanego przez art. 3 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Ponadto dokonanie przez oskarżonego wyboru firmy (...), oferującej tak niskie stawki za usługę, oczywiście nie wyrządziło spółce (...) żadnej szkody. Z powyższych rozważań wynikało zatem, że zachowania te nie wypełniały innych znamion czynu z art. 296a § 1 kk.

Na koniec zaznaczyć trzeba, że Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska wyrażonego w odpowiedzi na apelację jakoby firma (...) nie była odbiorcą, ani nabywcą żadnego świadczenia, usługi lub towaru, co powodowałoby dodatkową podstawę do uznania, że czyn oskarżonego nie wyczerpał znamion zarzucanego mu występku z art. 296a § 1 kk, gdyż wspomniana K. Z. była dostawcą usługi. Jej firma była przecież stroną umowy wzajemnej. W zamian za dostarczenie usługi stała się ona uprawniona do otrzymania świadczenia pieniężnego. A zatem stawała się podmiotem, o którym mowa w art. 296a § 1 kk. To jest nabywcą świadczenia.

Ostatecznie Sąd II instancji uznał, że wywody apelującego rzecznika oskarżenia publicznego nie doprowadziły do zakwestionowania przekonania o prawidłowości oceny Sądu Rejonowego. Mianowicie, że brak jest w sprawie podstaw do stwierdzenia, że oskarżony dopuścił się zachowań, które wypełniałyby znamiona przestępstwa.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy utrzymał wyrok Sądu I instancji w mocy, uznawszy apelację za oczywiście bezzasadną (pkt. 1 wyroku).

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł w pkt 2 wyroku. Na podstawie art. 636 § 1 kpk, obciążył nimi Skarb Państwa.

L. M. H. D. Ś.